

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**

**(NR 388)**

z dnia 7 listopada 2018 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Finansów Publicznych (nr 388)

7 listopada 2018 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864):

### 1. Opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o części budżetowej 80 – Regionalne izby obrachunkowe:

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

### 2. Opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o:

#### a) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli:

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

#### b) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Szymon Wróbel** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Waldemar Nowak** główny księgowy resortu z Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Grażyna Wróblewska** przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jacek Markiewicz** – legislator z Biura Legislacyjnego.

### Przewodniczący poseł **Andrzej Szlachta (PiS)**:

Dzień dobry, witam serdecznie. Otwieram kolejne już dzisiaj, chyba piąte, posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864) w zakresie opinii komisji. Ze względów organizacyjnych, bo musimy ustalić korelację między Sejmem a Komisją, w pierwszym punkcie byłaby rozpatrywana opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W drugim punkcie opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy są uwagi do porządku? W związku z tym, że nie ma uwag, stwierdzam przyjęcie porządku posiedzenia Komisji. Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Jako pierwszego o wystąpienie proszę przedstawiciela Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, pana posła Piotra Uścińskiego. Bardzo proszę.

A, przepraszam bardzo, jeszcze jest moja miła powinność. Bardzo serdecznie witam naszych gości: przedstawicieli naczelnego organu administracji państwowej i innych urzędów. Tradycyjnie już witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów – pana Tomasza Robaczyńskiego, który towarzyszy nam już od wielu posiedzeń. Witam prezesa Najwyższej Izby Kontroli – pana Krzysztofa Kwiatkowskiego. Witamy pana prezesa.

Witam przewodniczącą Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych – panią Grażynę Wróblewską. Witam pana ministra, głównego inspektora pracy – pana Wiesława Łyszczka. Witam osoby towarzyszące obecne na posiedzeniu. Witam państwa posłów.

Bardzo proszę pana posła o zreferowanie opinii przedmiotowej Komisji.

**Poseł Piotr Uściński (PiS):**

Dziękuję. Szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić opinię Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. w części budżetowej 80 – Regionalne izby obrachunkowe. Połączone Komisje na posiedzeniu 24 października rozpatrzyły część budżetową 80 – Regionalne izby obrachunkowe w zakresie dochodów i wydatków z załączników nr 1 i 2 oraz wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych w załączniku nr 6.

Mam informację, że opinia Komisji jest pozytywna. Komisje postanowiły pozytywnie zaopiniować rządowy projekt ustawy budżetowej na 2019 r. w powyższym zakresie.

Dodam jeszcze od siebie, że regionalne izby obrachunkowe od dawna bardzo leżą nam na sercu. Działalność RIO jest mi dosyć bliska od czasu, kiedy prowadziłem w Sejmie ustawę reformującą RIO. Wielkość planowanych dochodów regionalnych izb obrachunkowych na 2019 r. wynosi 2 592 tys. zł. Jest to troszeczkę mniej niż tegoroczne dochody. Głównym źródłem dochodów są wpływy z usług polegających na działalności informacyjnej, instruktażowej i szkoleniowej.

Wielkość wydatków to kwota 129 529 tys. zł. W stosunku do tegorocznej ustawy budżetowej jest wyższa o prawie 6 000 tys. zł, nominalnie o 4,8%. W tej kwocie główną pozycję stanowią wydatki bieżące w wysokości 124 769 tys. zł. W ramach wydatków bieżących największą pozycją są wynagrodzenia wraz z pochodnymi, które wynoszą 101 703 tys. zł, co stanowi 81,5% tych wydatków.

Warto zaznaczyć, że średnie miesięczne wynagrodzenie dla osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń wyniesie 4469 zł, natomiast dla etatowych członków kolegiów RIO – 7903 zł. Planowany wzrost wynagrodzeń wynosi 2,3%.

Podczas prac Komisji pojawiła się jedna poprawka, natomiast nie uzyskała ona aprobaty Komisji i nie jest przedstawiona w opinii Komisji.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę panią poseł Bożenę Szydłowską o koreferat ze strony Komisji Finansów. Bardzo proszę panią poseł.

**Poseł Bożena Szydłowska (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, nie będę powtarzała za moim przedmówcą wielkości dochodów i wydatków. Chciałabym jednak odnieść się właśnie do poprawki, która była zgłoszona na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Planowany wzrost wynagrodzeń – o 2,3% – tak naprawdę, mówiąc kolokwialnie, zje inflacja. Powtarzamy niemal co roku, że wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w regionalnych izbach obrachunkowych są bardzo niskie. Wszyscy doskonale wiemy, jaki ciężar odpowiedzialności na nich spoczywa i jak bardzo są oni zaangażowani w to, żeby samorządy wydawały ogromne środki finansowe rzetelnie i prawidłowo – zarówno z dochodów własnych, jak i ze środków zewnętrznych.

Część członków Komisji wnioskowała o podwyższenie wynagrodzeń w regionalnych izbach obrachunkowych. Zatem chciałabym wyrazić tylko tę opinię i podtrzymać stanowisko części członków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz prosić Komisję Finansów Publicznych, abyśmy uwzględnili te oczekiwania pracowników regionalnych izb obrachunkowych.

Tym bardziej że sytuacja ta dotyczy niemalże wszystkich służb kontrolnych – regionalnych izb obrachunkowych, Państwowej Inspekcji Pracy. Był nawet wniosek pana posła Śniadka o to, żeby podnieść wynagrodzenia o 9%. Podobnie jest z pracownikami

zatrudnionymi w Najwyższej Izbie Kontroli. Tam też był wniosek, żeby podnieść wynagrodzenia o 4,8%.

Reasumując, wnoszę o przyjęcie planu na 2019 r. z prośbą i uwagą, żebyśmy uwzględnili podwyżkę wynagrodzeń dla służb kontrolnych.

Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani poseł, zwłaszcza za ten ostatni akcent.

Na moje ręce pani przewodnicząca skierowała taki dezyderat i oczekiwania. Już na wcześniejszych posiedzeniach Komisji wracaliśmy do problemu wynagrodzeń w inspektoratach: budowlanym, weterynarii oraz we wszystkich tych, w których sytuacja od lat jest jak gdyby zastana. Jest wzrost średnich wynagrodzeń w kraju. Tymczasem właśnie te ważne kontrolne służby pozostają w dalekim dystansie nawet od średniej. Pan minister wsłuchuje się w te uwagi i myślę, że na etapie korekt projektu... Mamy czas do dwudziestego trzeciego. Będziemy o tym zaraz dyskutować. Bardzo dziękuję za koreferat.

Przechodzimy do dyskusji dotyczącej tej części. Bardzo proszę. Albo może poproszę jeszcze panią przewodniczącą reprezentującą regionalne izby obrachunkowe o zwarty, syntetyczny obraz sytuacji, o której mówiła pani koreferent. Bardzo proszę i przejdziemy do dyskusji.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych od kilku lat uchwała wnioski do projektu budżetu. Tak też się stało w 2018 r., kiedy to uchwalą z maja wnioskujemy o zwiększenie wynagrodzeń i pochodnych od wynagrodzeń dla pracowników regionalnych izb obrachunkowych. W uchwale podana jest kwota. Wzrost wynagrodzeń i pochodnych zamyka się w kwocie ok. 15 000 tys. zł.

Postulat wzrostu wynagrodzeń uzasadniamy tym, że z roku na rok wzrastają zadania regionalnych izb obrachunkowych. Tymczasem wynagrodzenia i stan zatrudnienia pozostają na niezmiennym poziomie. Zakładany w ustawie budżetowej wzrost o 2,3% nie pokryje wzrostu odpraw, świadczeń, które jesteśmy ustawą zobligowani wypłacać pracownikom. Jeżeli chodzi o pozostałe wydatki bieżące, to one w projekcie budżetu zostały uwzględnione.

Chcę tylko powiedzieć, że według stanu ze sprawozdania Rb-70 na koniec 2016 r. stan zatrudnienia wynosił 1274 etaty. Z pracy w izbach odeszło łącznie 73 pracowników, tj. dwukrotnie więcej niż w latach poprzednich. Tymczasem w 2017 r. z pracy w regionalnych izbach obrachunkowych odeszło łącznie 113 pracowników, z czego ponad 57% stanowili inspektorzy kontroli. Według stanu na 30 września 2018 r. z pracy w izbach zrezygnowały już 93 osoby. Stosunki pracy są już rozwiązane lub osoby te są w trakcie wypowiedzenia.

Z pracy w izbach rezygnują głównie inspektorzy kontroli, czyli doświadczona kadra, a także pracownicy analiz, nie mówiąc o członkach kolegiów. Znajdują oni zatrudnienie w lepiej płatnych instytucjach państwowych, na przykład Najwyższej Izbie Kontroli, czy w jednostkach samorządu terytorialnego. Nie jesteśmy w stanie planowaną śladową kwotą podwyżki zatrzymać tychże pracowników. Ten proces będzie się pogłębiał, a zadania musimy realizować. Zadania są terminowe i nikt nas z obowiązku realizacji tych zadań nie zwolni.

Rezygnacja z zatrudniania w regionalnych izbach obrachunkowych jest zjawiskiem bardzo niepokojącym. Tym bardziej że nabory nie dają oczekiwanych rezultatów. Zgłaszają się osoby, które nigdy nie pracowały w finansach publicznych bądź nie legitymują się odpowiednim wykształceniem, a po zaproponowaniu warunków płacy nawet te osoby rezygnują. Nie mówiąc już o osobach, które są kierowane do odbycia stażu z urzędu pracy. Przygotowanie inspektora kontroli do pełnienia funkcji kontrolnych i instruktażowych wymaga czasu oraz dużego nakładu środków. Brakuje środków na szkolenia.

Tak nisko opłacani pracownicy nie są w stanie pokrywać kosztów szkoleń z własnych środków.

Stąd apeluję do państwa posłów o to, aby uwzględnić nasze wnioski o podwyższenie wynagrodzeń w regionalnych izbach obrachunkowych. W przeciwnym wypadku staniemy w obliczu sytuacji, w której nie będziemy w stanie wykonać nałożonych zadań kontrolnych, a kontrole musimy przeprowadzać w każdej jednostce samorządu terytorialnego co najmniej raz na cztery lata. Nie mówiąc już o kontrolach, które prowadzimy na wniosek różnych organów, także na wniosek państwa posłów czy senatorów. Chodzi na przykład o kontrole doraźne, które również muszą być zrealizowane, poza planem.

Nałożenie zadań, także analitycznych, na przykład analizy wszystkich sprawozdań na potrzeby Ministerstwa Finansów, wymaga odpowiednich kwalifikacji i odpowiednich ludzi. Takich ludzi będzie można pozyskać tylko wtedy, kiedy zaoferujemy im godziwe warunki płacy.

Padło, że średnie wynagrodzenie wynosi ponad 5 tys. zł. Tyle jest dla wszystkich pracowników, łącznie z prezesami, zastępcami, z uwzględnieniem nagród jubileuszowych i odpraw. Natomiast wynagrodzenie pracownika w wydziale kontroli, łącznie z nagrodami jubileuszowymi, odprawami, emerytalnymi i dodatkowymi, w wynagrodzeniu rocznym wynosiło odpowiednio: w wydziale kontroli – 4600 zł, w wydziale analiz – 3900 zł. Przeciętne wynagrodzenie krajowe wynosi 4271 zł.

Jeżeli mówimy o wszystkich pracownikach, to przeciętne wynagrodzenie rzeczywiście jest wyższe, ale wynagrodzenie inspektorów kontroli i pracowników wydziału analiz jest bardzo niskie i nie motywuje do podjęcia pracy w tej instytucji. Dlatego też jeszcze raz apeluję do państwa posłów o pochylenie się nad tym problemem i podwyższenie wynagrodzeń.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję.

To był jak gdyby pierwszy głos w dyskusji. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w przedmiocie tych części? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.

#### **Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Po wystąpieniu pani przewodniczącej przychodzi mi powiedzieć, że racje przedłożone przez panią przewodniczącą regionalnych izb obrachunkowych są zasadne i słuszne.

Jeśli chcemy mieć dobrze przygotowaną kontrolę dla samorządu – nie tylko w zakresie przeprowadzenia samej kontroli, ale i przygotowania wszystkich innych dokumentów niezbędnych do zaciągania zobowiązań przez samorządy, w tym ogłaszania przetargów – to powinniśmy z dużą troską pochylić się nad słowami czy nad wnioskami, które przedstawiła pani przewodnicząca.

W sytuacji kiedy średnie wynagrodzenie krajowe znacznie wzrosło, to Wysoka Izba ustala budżet dla regionalnych izb obrachunkowych... Panie przewodniczący, myślę, że jest to duża prośba do resortu finansów. Panie ministrze, myślę, że pan minister, uczestnicząc w debacie i pracy nad różnymi częściami budżetowymi – tymi, gdzie sami planują swój budżet i minister nie mógł na niego oddziaływać... Chodzi o to, abyśmy szukali środków.

Dzisiaj się nie zwracałam, ale jutro będą m.in. części budżetowe dotyczące Kancelarii Sejmu i Senatu oraz Kancelarii Prezydenta. Chodzi o znalezienie środków na zwiększenie budżetu regionalnych izb obrachunkowych. To jest stosunkowo niewielka potrzeba w porównaniu z dość dużym zwiększeniem budżetów zaplanowanym w niektórych innych częściach. Chodzi o średnie wynagrodzenia, o których mówiła pani przewodnicząca. Jeżeli zależy nam na dobrej jakości kontroli, to jako posłom Komisji Finansów Publicznych powinno nam zależeć na dobrym wynagradzaniu pracowników. Tak aby mogli tam pracować pracownicy, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje i którzy rzetelnie będą wykonywać zadania.

Pani przewodnicząca nie dokonała porównania z honorariami, jakie biorą biegli rewidenci, dokonując audytów lub sprawozdań finansowych. W tym przypadku sprawozdanie

finansowe samorządu jest sprawozdaniem szczególnym. Regionalna izba obrachunkowa ma tę szczególną rolę. Ma również pokazywać zagrożenia i przekazywać pełną informację mieszkańcom, członkom samorządów – aby mogli dobrze gospodarować mieniem publicznym.

Zatem łatwo będzie nam sformułować poprawkę, ale nie o to chodzi, że poprawki będą sformułowane i odrzucane. Panie ministrze, w tym przypadku potrzebujemy dużego konsensusu. Do pań i panów posłów z koalicji rządzącej: to od państwa będzie zależało. Jeśli przygotujecie taką poprawkę, to bardzo chętnie ją poprzemy. Przygotujemy też swoją, ale w tej części budżetu bardzo serdecznie namawiam do tego, aby koncyliacyjnie, przy możliwie szerokiej współpracy pochylić się nad problem dotyczącym wynagradzania.

Będę mówiła również przy następnym punkcie, bo z podobnym problemem boryka się Państwowa Inspekcja Pracy. Również będę wniosowała o możliwości poszukania w budżecie przez pana ministra... Pana przewodniczącego namawiam, żeby przygotował takie poprawki. Jest bowiem wyjątkowo skuteczny, przedstawiając poprawki. Bardzo chętnie je poprzemy.

Kończąc, chciałabym powiedzieć, że to zagadnienie powinno być dla nas równie ważne. Rozmawialiśmy dzisiaj o Urzędzie Patentowym jako o priorytecie dla gospodarki. Dla samorządu jednym z priorytetów jest dobre badanie sprawozdań finansowych, przygotowanie, szkolenie. Rola regionalnych izb obrachunkowych stanowi poważną instrukcję dla skarbników służb finansowych, samorządów, żeby dobrze gospodarowały publicznym groszem.

Zatem duża prośba, jeżeli w drugim czytaniu czy jeszcze przed drugim czytaniem będą się pojawiały poprawki... Chodzi o to, aby można się było nad tym zagadnieniem pochylić z dużą troską, jak również zastanowić się nad skutecznymi zmianami w tej części budżetu, tj. nad podwyższeniem budżetu regionalnych izb obrachunkowych.

Jestem głosem popierającym wystąpienie pani przewodniczącej.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Mogę tylko powiedzieć, że mamy tu dość daleko idącą zbieżność co do oceny sytuacji. Powiem nawet, że zbieżność myśli, panie ministrze. Rozmawialiśmy bowiem o kierunku, o tym, co dalej. Pozostawimy to jednak do decyzji pana ministra.

Bardzo proszę, trwa dyskusja. Pan poseł, który referował. Bardzo proszę, pan Piotr.

#### **Poseł Piotr Uściński (PiS):**

Panie przewodniczący, moja poprzednia wypowiedź dotyczyła opinii połączonych Komisji. Teraz postaram się dopowiedzieć coś od siebie.

To oczywiście prawda. Państwo przedstawiciele regionalnych izb obrachunkowych co roku podczas uchwalania budżetu i przy sprawozdaniu z realizacji swoich zadań zwracają uwagę, że brakuje pieniędzy na podwyżki, które mogłyby zachęcić nowych pracowników do przyścia do regionalnych izb obrachunkowych. Myślę, że wszyscy się zgadzamy, iż nie można stawiać urzędu, jakim są regionalne izby obrachunkowe, w sytuacji, w której nie mogą zatrudnić pracowników, aby realizować swoje zadania. Nie są w stanie ich pozyskać. Nie są konkurencyjni wobec innych środowisk.

Wiele osób mówi, na przykład na posiedzeniu Komisji mówił o tym przedstawiciel korporacji samorządu, że oto samorzady się cieszą, bo pozyskują fachowców z RIO. Nie mówię, żeby nie podnosić. Za chwilę może się jednak okazać, że jeśli podniesiemy wynagrodzenia RIO czy innym instytucjom, to samorzady stracą pracowników, bo inne instytucje wyciągną ich z samorządów. I będziemy musieli podnieść wynagrodzenia w samorządach.

Niestety lub stety – tak jest na rynku pracy. To jest w tej chwili rynek pracownika. Jeżeli będziemy podnosić poziom wynagrodzeń we wszystkich urzędach po to, żeby móc pozyskiwać pracowników z rynku, to będziemy ich musieli pozyskiwać z gospodarki, a gospodarce pracownicy też są potrzebni.

Wobec tego to taka moja ogólna refleksja nad całą tą sytuacją. W komisji ds. deregulacji pracujemy nad wieloma deregulacjami dla przedsiębiorców. Myślę, że powinniśmy też

zastanowić się nad deregulacjami dla urzędów. Tak aby urzędy mogły pracować sprawnie i przy mniejszej liczbie pracowników. Może powinny mieć one czasami mniej zbędnej biurokratycznej pracy po to, żeby można było ograniczać administrację i liczbę pracowników zatrudnionych w administracji. Tym samym – nie drenować rynku pracowników w gospodarce.

Przy okazji debaty nad budżetem regionalnych izb obrachunkowych wspomnę tylko ustawę, która była co prawda zawetowana przez prezydenta, ale może warto do niej wrócić. Oprócz zapisów, które prezydentowi wydały się niesłuszne, były również zapisy usprawniające pracę regionalnych izb obrachunkowych. Może można znaleźć więcej takich usprawnień? I może faktycznie przy mniejszej liczbie pracowników będzie można realizować te zadania? Przy mniejszej liczbie pracowników budżet płacowy będzie można podzielić na wyższe kwoty wynagrodzeń dla poszczególnych pracowników.

Zatem apel do ministerstwa, aby spróbować wrócić do tematu reformy regionalnych izb obrachunkowych.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca Izabela Leszczyna. Bardzo proszę.

**Poseł Izabela Leszczyna (PO):**

Panie przewodniczący, bardzo krótko.

Ucieszyłam się z tego konsensusu, bo rzeczywiście jest tak, że w poprzedniej kadencji posłowie, także posłowie Platformy Obywatelskiej, wnioskowali do swoich ministrów o zwiększenie środków na wynagrodzenia pracowników regionalnych izb obrachunkowych. Wydaje mi się, że kwoty, o które wnioskuje pani przewodnicząca, panie pośle, nie są w stanie wyeliminować pracowników z rynku. Wynagrodzenia są bowiem po prostu nieporównywalne. Na rynku wynagrodzenia wzrosły w tym roku o 6%. Natomiast my mamy wynagrodzenia mrożone od lat. Na przyszły rok planujemy odmrożenie na poziomie inflacji, czyli znowu *de facto*, realnie – zero podwyżek.

Nakreślił pan idealny świat z ograniczoną biurokracją. Myślę, że my, posłowie, powinniśmy się wziąć do roboty. Na pewno jednak nie zrobimy tego na przyszły rok.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Dziękuję za tę uwagę.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Może pan minister dwa słowa? Bardzo proszę. Musimy zaczerpnąć informacji u źródeł.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, dyskusja trwa już od kilku posiedzeń Komisji. Mogę w zasadzie powtórzyć to, co już powiedziałem, i przyłączyć się trochę do głosu pana posła. Po pierwsze, oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że sytuacja dotycząca wynagrodzeń jest trudna – nie tylko regionalnych izb obrachunkowych. Rozmawialiśmy też o Urzędzie Patentowym i Głównym Urzędzie Miar. Dotyczy to także inspekcji, urzędów wojewódzkich, generalnie urzędów i administracji publicznej.

Chciałem trochę nawiązać do głosu pana posła. To nie jest sprawa zerojedynkowa czy prosta. Nie chodzi o to, żeby zwiększyć wynagrodzenia jednej grupie czy jednemu urzędowi. To są bowiem wszystko niestety naczynia połączone i to zarówno z gospodarką jako taką, jak mówił pan poseł, jak i wewnątrz samej administracji. Tego rodzaju działania wielokrotnie powodują przerzucanie się zwiększaniem wynagrodzeń.

Nie mówię, że generalnie nie ma potrzeby, żeby zwiększać wynagrodzenia, natomiast sposób ich zwiększania czy system powinny być jednak spójne w obrębie całej administracji. Wielokrotnie widzimy bowiem to, co dzieje się na styku różnych służb czy różnych grup zawodowych w ramach administracji. Podwyżka w jednym sektorze od razu rodzi roszczenia bądź niepokoje społeczne w innym sektorze. Trzeba do tego podchodzić systemowo. Dlatego, jak mówiłem, nastąpiło odmrożenie kwoty bazowej. Jednak



rzeczywiście trzeba się zastanowić nad zwiększeniem efektywności administracji jako takiej. Chodzi o to, o czym mówił pan poseł, i o bardziej systemowe podejście do całości wynagrodzeń.

Natomiast oczywiście deklaruje, że będziemy się przyglądać poszczególnym dezyderatom, które są nam przekazywane z Komisji. Będziemy analizować wszystkie te wnioski i podejmować decyzje wspólnie z państwem posłami.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi.

Zakończymy wszystkie przedmiotowe Komisje i później, jak myślę, ministerstwo kompleksowo przyjrzy się tej sytuacji. Myślę, że ta sprawa wróci jeszcze na posiedzenie Komisji.

Na tym kończę omawianie tej opinii Komisji. Przechodzimy do następnego punktu, tj. opinii w zakresie części budżetowej – Najwyższa Izba Kontroli. Bardzo proszę pana posła Tadeusza Dziubę o przedstawienie opinii.

**Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może zacznę od konkluzji. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r. uchwalony przez kolegium Najwyższej Izby Kontroli i przedłożony Sejmowi w druku nr 2864.

Oczywiście ta pozytywna opinia dla projektu uchwalonego przez kolegium Najwyższej Izby Kontroli była poprzedzona analizą. Jak co roku w kilku miejscach wykazaliśmy, że niektóre pozycje wydatków są planowane nadmiarowo, ale przeciwnie niż to było dwa lata temu i w zeszłym roku – nie wnioskujemy o żadne korekty i, jak powiedziałem, pozytywnie opiniujemy w przedłożeniu uchwalonym przez kolegium izby.

To tyle mojego krótkiego streszczenia.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo państwa przepraszam, ale kontaktowałem się z posłem, który będzie referował opinię Komisji w sprawie Najwyższej Izby Kontroli. Pan poseł ma kontuzję. Ma trudności z przemieszczaniem się, ale postara się dotrzeć, więc może zatrzymamy się teraz na poziomie Najwyższej Izby Kontroli.

Czy jest koreferent? Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Poproszę o pięć minut przerwy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

To jednak pięć minut przerwy technicznej, żeby dotarły osoby, które mają występować. Bardzo państwa przepraszam. Ogłaszam pięć minut przerwy.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Witam bardzo serdecznie pana posła Janusza Śniadka. Jak już pan poseł będzie gotowy, to poprosimy o przedstawienie opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w sprawie części budżetowej dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy.

Widzę, że pan poseł jest gotowy. Bardzo proszę, panie pośle, o syntetyczną opinię dotyczącą tej części budżetowej.

**Poseł Janusz Śniadek (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozpocznę od konkluzji. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej wnioskuje o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu na 2019 r. w części dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy.

Syntetycznie podsumuję, że zgodnie z projektem ustawy budżetowej w części 12 mają zostać osiągnięte dochody w wysokości 1728 tys. zł, czyli o ok. 11% więcej niż przewidywane wykonanie za 2018 r. Natomiast wydatki w części 12 zaplanowane zostały łącznie

w kwocie 350 565 tys. zł, czyli o ok. 8% więcej niż przewidywane wykonanie w bieżącym roku.

Jak widać, dochody, które pochodzą niestety głównie z nakładanych grzywien, stanowią znikomy ułamek faktycznych wydatków Państwowej Inspekcji Pracy. Zasadniczy wpływ na wzrost planowanych wydatków bieżących w 2019 r. ma zaplanowany wzrost z funduszu wynagrodzeń – o 9,2% w stosunku do ustawy budżetowej na 2018 r. Na wzrost funduszu wynagrodzeń składa się planowany wzrost funduszy na dotychczasowe etaty w wysokości 8% oraz planowane zwiększenie zatrudnienia o 32 etaty.

Fundusz wynagrodzeń osobowych, oprócz wynagrodzeń, obejmuje także środki na nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne dla wszystkich uprawnionych pracowników. Wydatki na wynagrodzenia i pochodne stanowią 83,8% bieżących wydatków Państwowej Inspekcji Pracy zaplanowanych na ten rok. Docelowe zatrudnienie w 2018 r. planowano na poziomie 2836 etatów. W projekcie budżetu na 2019 r. planuje się zwiększenie o dodatkowe 32 etaty. Na dzień 30 czerwca tego roku wysokość przeciętnego wynagrodzenia wynosiła 6038 zł.

Chciałbym z całą mocą podkreślić, że pośród kilku niesłuchanie istotnych i ważnych instytucji państwowych, jak Najwyższa Izba Kontroli czy Państwowa Inspekcja Pracy... O ile na początku lat 90. poziom wynagrodzeń pomiędzy nimi był porównywalny, o tyle w tej chwili mamy taką sytuację, że Państwowa Inspekcja Pracy znacząco odbiega na niekorzyść w stosunku do średnich wynagrodzeń w Najwyższej Izbie Kontroli.

Celowo przytoczyłem średnią poziom wynagrodzeń, bo jest on tylko nieznacznie wyższy – powiedzmy, że o 30% – od średniej krajowej. Od inspektorów pracy wymagany jest duży poziom kompetencji, umiejętności. To są często inżynierowie, prawnicy poszukiwani na rynku pracy. Przy obecnych deficytach ten poziom wynagrodzeń stanowi coraz istotniejszą barierę w pozyskiwaniu nowych kompetentnych ludzi – niezbędnych do prawidłowego realizowania przez inspekcję pracy ciągle rosnącej liczby zadań.

Stąd przyrost etatów o 32, stosunkowo nieduży, jest też zadaniem niesłuchanie ważnym i ambitnym. Nie wiadomo, czy uda się go osiągnąć. Zatem oby po przyjęciu tego budżetu w proponowanym w projekcie kształcie nie zdarzyło się to, co niestety działo się w ubiegłych latach – że później obniżano poziom do niższego pułapu, powodując, że wzrost wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy nie nadązał za pozostałymi, podobnymi instytucjami. Byłoby to fatalne.

Zatem jeszcze raz wnioskuję w imieniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o pozytywne zaopiniowanie tej części budżetowej. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję panu posłowi za takie szerokie przedstawienie opinii.

Teraz poproszę panią przewodniczącą o zwarty koreferat dotyczący tych dwóch części, czyli Najwyższej Izby Kontroli oraz Państwowej Inspekcji Pracy. Bardzo proszę panią poseł.

#### **Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie, państwo ministrowie i prezesi, szanowni państwo, mamy do czynienia, tak jak w poprzednim punkcie, w którym omawialiśmy budżet regionalnych izb obrachunkowych w zakresie dodatkowych potrzeb, które sformułowane i dyskutowane były na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej...

Postaram się o dwa różne stanowiska. Może rozpocznę od Państwowej Inspekcji Pracy. Na temat wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej odbyła się niezwykle burzliwa dyskusja. Jedną z instytucji, która poczyniła największe oszczędności w swoim budżecie w poprzednich latach, kiedy – ze względu na wielki kryzys – rozpoczynano mrożenie wynagrodzeń, była Państwowa Inspekcja Pracy. Ta zaszłość z lat 2009–2010 uwidacznia się w budżecie inspekcji do dzisiaj.

Zatem tak jak Komisja do Spraw Kontroli Państwowej przychyliam się do rozpatrzenia – i jest to wniosek – oraz zastanowienia się przez Komisję Finansów Publicznych nad zwiększeniem budżetu Państwowej Inspekcji Pracy w wysokości ok. 9,2%. To jest minimum, które jest potrzebne.

Jeśli pan minister w zakresie Państwowej Inspekcji Pracy albo pan prezes w zakresie Najwyższej Izby Kontroli chcieliby dodatkowo zabrać głos, to prosiłabym pana przewodniczącego, żeby im to umożliwić w części przed zadawaniem pytań.

Wniosek, który został złożony na Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i uznany za słuszny, należałoby podtrzymać i wnosić o takie rozłożenie pracy, aby znaleźć środki na rzecz Państwowej Inspekcji Pracy.

Drugą instytucją, na temat budżetu której koreferuję, jest Najwyższa Izba Kontroli. W tym zakresie chciałam przypomnieć, że – zgodnie z decyzją kolegium NIK – pan prezes został upoważniony do wskazania dodatkowych potrzeb w zakresie wynagrodzeń dla Najwyższej Izby Kontroli i złożenia ich ręce pana przewodniczącego. Wskaźnik opracowany w budżecie został przyjęty, tak jak przedłożył minister finansów, w wysokości 2,3%. Chodzi o zwiększenie budżetu wynagrodzeń.

Zatem w sytuacji, w której bardzo poważnie traktujemy rolę Najwyższej Izby Kontroli, którą sprawuje ona w imieniu parlamentu... Jest to szczególna rola. Pan prezes w wystąpieniu na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej wskazywał, że ta może nie za wysoka podwyżka środków na wynagrodzenia, na wydatki bieżące wynosi ok. 5,5 mln zł. Nie chodzi o wysokość wskaźnika przygotowanego przez ministerstwo, tj. 2,3%, tylko o 4,8%. Najwyższa Izba Kontroli oczekuje tego – na poprawne wykonanie zadań.

Od pracowników Najwyższej Izby Kontroli przedstawiciele innych krajów uczą się, w jaki sposób prowadzić kontrole. Zatem mamy świetnie wyspecjalizowaną instytucję w zakresie prowadzenia kontroli, sprawującą kontrolę nad wydatkami publicznymi we wszystkich dziedzinach w imieniu parlamentu. Zatem warto to rozważyć.

Myślę, że przy moim głosie koreferenta również pan minister reprezentujący Państwową Inspekcję Pracy, główny inspektor pracy, jak również pan prezes Najwyższej Izby Kontroli wskażą potrzeby w tym zakresie. One były już artykułowane i przychyliam się do tego, aby poszukać tam, gdzie dysponentami części budżetowej są instytucje i organy same planujące budżet. Chodzi o to, aby w takiej wysokości... Przypomnę, że w przypadku Najwyższej Izby Kontroli chodzi o zwiększenie o 2,3% funduszu wynagrodzeń, a w przypadku Państwowej Inspekcji Pracy z zaszłością – o ok. 9,2%.

Prosiłabym, żeby wysokość – jest jeszcze pani przewodnicząca regionalnych izb obrachunkowych... Jesteśmy w sytuacji szczególnej dla ważnych służb kontrolno-inspekcyjnych. Chodzi o to, aby się nad tą sprawą pochylić i próbować poszukać pieniędzy. Nie są to istotne zmiany, które będą dotyczyły budżetu. Przypomnę, że w ramach zmian budżetowych nasze poprawki są najczęściej w wysokości ok. 0,5–1% kwoty zaplanowanej w budżecie, a zatem powinna nam przyświecać myśl, że gdzie indziej może być oszczędniej.

Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za ten *impromptu* przygotowany koreferat.

Tak jak w poprzednim punkcie bardzo proszę dysponentów tych ważnych części budżetu. Proszę pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego o główne tezy, oczekiwania. Myślę, że bardzo dobrze pan to przedstawi. Bardzo proszę, panie prezesie.

#### **Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przygotowując projekt budżetu, oczywiście kierowaliśmy się wskaźnikami, które przygotowało Ministerstwo Finansów.

W części wydatków bieżących i majątkowych, tak jak w ostatnich kilku latach, nie przewidzieliśmy żadnych wzrostów. Tak jak w ostatnich 10 latach... Tak naprawdę przez ostatnie 10 lat w kontekście funduszu wynagrodzeń tylko dwa lata to były poziomy, które nie były wykonaniem funduszu wynagrodzeń z poprzedniego roku, tylko zakładały wzrost inflacyjny. Możemy więc powiedzieć, że od prawie 10 lat wynagrodzenia w Najwyższej Izbie Kontroli stoją w miejscu. Stąd też będę państwa prosił o rozważenie wniosku, czy fundusz płac – wyłącznie fundusz płac – nie mógłby ulec zwiększeniu z 2,3% do 4,8%? Jest to suma 5 400 tys. zł.

Dlaczego? Mamy do czynienia w NIK z taką sytuacją, z którą jeszcze nie mieliśmy do czynienia. W ostatnim roku jedna trzecia odejść pracowników to nie są odejścia emerytalne, tylko odejście na inne, lepiej płatne stanowiska. W Najwyższej Izbie Kontroli

mamy analityków z różnych dziedzin: finansów publicznych, infrastruktury, *de facto* wszystkich dziedzin państwa. Państwo korzystają z wiedzy tych ludzi przygotowujących raporty w określonym zakresie.

O jakości tych fachowców najlepiej świadczy fakt, że tylko w tej chwili ok. 60 pracowników NIK jest na urloпах bezpłatnych, pracując w administracji rządowej bądź w spółkach skarbu państwa. Jako prezes wyrażam zgodę na możliwość skorzystania z urlopow bezpłatnych, tylko jeśli chodzi o takie stanowiska, dla szeroko rozumianej misji publicznej.

To, co jest niestety cechą uderzającą, z kim się nie rozmawia – a mogę państwu powiedzieć, że nawet szef Krajowej Administracji Skarbowej, czyli wiceminister finansów, to także urlopowany pracownik Najwyższej Izby Kontroli – jest dla mnie rzeczą jednak uderzającą, że ci pracownicy, korzystając z formuły urlopu bezpłatnego, podkreślają w rozmowach, że Najwyższa Izba Kontroli stała się mniej konkurencyjna, niż była wcześniej pod względem wynagrodzeń dla wysokiej klasy fachowców.

W ostatnim czasie mamy też do czynienia z coraz częściej powtarzającą się sytuacją, że nabory na poszczególne stanowiska do NIK są unieważniane. Nawet nie z tego względu, że nikt się nie zgłasza. Zgłasza się dużo mniej osób, ale oczywiście ciągle zgłaszają się do pracy w NIK. Jednak coraz częściej dyrektorzy poszczególnych jednostek organizacyjnych NIK mówią, że żadna z osób, które wystartowały w konkursie, nie spełnia naszych oczekiwań merytorycznych jako kandydat na kontrolera Najwyższej Izby Kontroli.

Dyskutowaliśmy na ten temat na posiedzeniu KOP. Bardzo serdecznie dziękuję, bo na posiedzeniu 23 października... Zacytuję tu fragment posiedzenia z protokołu KOP. Pan przewodniczący Janusz Śniadek proponował, żeby wrócić do tematu wynagrodzeń na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, do tematu wynagrodzeń dwóch instytucji, tj. Państwowej Inspekcji Pracy i NIK, a także w sposób analogiczny przyjąć jakąś formę dezyderatu o zwiększenie funduszu wynagrodzeń w tych dwóch instytucjach.

W związku z tym sprawdziliśmy projekt budżetu PIP. Od razu mówię, że uważam, iż pracownicy inspekcji pracy zarabiają zbyt mało i ten wzrost jest absolutnie uzasadniony. Zasadniczy wpływ na wzrost planowanych wydatków w 2019 r. w inspekcji pracy ma wzrost funduszu wynagrodzeń o 9,2%.

Mając na uwadze, że wynagrodzenia pracowników NIK są wyższe niż pracowników inspekcji pracy, proszę państwa o możliwość rozważenia połowy tego wzrostu, który jest w funduszu wynagrodzeń kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, czyli 4,8%. Tak jak powiedziałem, jest to suma trochę powyżej 5 mln zł. Bardzo mocno podkreślam, że absolutnie nie mówimy o wynagrodzeniach kierownictwa NIK. Reguluje je odrębny przepis prawny. Mówimy o wynagrodzeniach pracowników NIK. Stąd pozwalam sobie przedstawić państwu ten wniosek, zwracając uwagę na jeszcze jedną rzecz.

Charakter i specyfika naszej instytucji są takie, że *de facto* fachowość pracy tych ludzi przynosi pewne wpływy do budżetu państwa. Zwróć uwagę tylko na jedną okoliczność. Zapewne słyszeli państwo kilka miesięcy temu, że w wyniku decyzji Komisji Europejskiej jeden z prywatnych podmiotów obsługujących fragment autostrady A2 na odcinku na terenie województwa wielkopolskiego – na razie, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sądowego – musiał wpłacić na specjalny fundusz sumę 1,3 mld zł z uwagi na to, że otrzymał nieuzasadnione środki finansowe z budżetu państwa za zawyżone potoki pasażerskie przejazdów samochodowych w związku ze zmienionym systemem opłat autostradowych po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Instytucją, która ten fakt ujawniła w swojej kontroli, jest Najwyższa Izba Kontroli.

Pokazuje to państwu, że zainwestowany pieniądz w dobre wynagrodzenia dla pracowników NIK jest pieniądzem, który zawsze zwraca się do budżetu państwa. Mam przed sobą bardzo ciekawe tabele dotyczące wynagrodzeń w tzw. organach konstytucyjnych, do których porównujemy się z naturalnych względów – z uwagi na charakter naszej instytucji.

Jeszcze trzy lata temu wynagrodzenie w NIK i w Kancelarii Prezydenta było na tym samym poziomie, a dzisiaj mamy już radykalną różnicę na korzyść pracowników Kancelarii Prezydenta. Bardzo dobrze, że oni dobrze zarabiają. Tylko że pracownicy NIK

widzą, że dzisiaj nożyce płacowe pomiędzy NIK a innymi organami konstytucyjnymi, delikatnie mówiąc, działają na niekorzyść pracowników NIK. Stąd moja prośba, wniosek o to, żeby posłowie rozważyli, czy jest możliwość zwiększenia funduszu wynagrodzeń na wynagrodzenia pracowników Najwyższej Izby Kontroli.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję za takie szerokie, ale merytoryczne uzasadnienie. O komplementarne wystąpienie proszę pana Wiesława Łyszczka, głównego inspektora pracy, pana ministra. Bardzo proszę.

**Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:**

Panie i panowie posłowie, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, od 2008 r. w Państwowej Inspekcji Pracy nie następowały żadne podwyżki wynagrodzeń – ze względu na to, że potrzeby budżetu państwa były takie a nie inne.

Od 2008 r. Państwowej Inspekcji Pracy automatycznie przybyło zadań. Mieliśmy 30 zadań, obecnie jest ich 45. Ponad 13 dziedzin również objęliśmy kontrolą. Co roku dostajemy nowe zadania. Ubywa ludzi. Ci, którzy się zgłaszają, nie podejmują pracy, bo mówią, że wynagrodzenie jest za małe. Kompetencje są bardzo duże, a pieniądze bardzo małe. W związku z tym nie oplaca im się przychodzić do inspekcji pracy i ponosić później odpowiedzialności cywilnej za to, co robi inspektor pracy.

Chciałbym, aby pani dyrektor Witkowska wypowiedziała się odnośnie do projektu budżetu.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Jeszcze nie, tak? Bardzo proszę, pani dyrektor. Dobrze, to teraz pani dyrektor, a później pani przewodnicząca.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Państwowej Inspekcji Pracy Grażyna Witkowska:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, parę słów na temat budżetu.

Jak państwo widzicie, budżet Państwowej Inspekcji Pracy rośnie w wielu pozycjach. Oczywiście największą pozycję stanowią wynagrodzenia, o których powiedział pan minister Łyszczek. Wynika to nie tylko ze wzrostu o 8% funduszu wynagrodzeń na dotychczasowe etaty, ale również ze wzrostu zatrudnienia o planowane nowe 32 etaty.

Tak jak szef powiedział, ta liczba zadań powoduje, że niezbędne jest planowanie dodatkowego zatrudnienia. W latach 2016–2018 (do czerwca) z inspekcji pracy odeszło ponad 15% pracowników, czyli trzystu sześćdziesięciu paru pracowników. Nabory są prowadzone przez Państwową Inspekcję Pracy. Jednak kiedy kandydaci na inspektora pracy słyszą, że mają dostać 4 tys. zł brutto, a wymagania są bardzo wysokie – magister inżynier, magister prawa – po prostu nie podejmują zatrudnienia. Z tego powodu w tej części jest wzrost.

Jeżeli chodzi o pozostałe wydatki rzeczowe, to następuje wzrost z powodu przetargu na nową sieć informatyczną. Przede wszystkim z tego powodu, jak również z powodu wzrostu wydatków na działalność prewencyjno-promocyjną. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to znacząco spadają w stosunku do 2018 r., czyli bieżącego, ponieważ kończą się dwie inwestycje budowlane. W następnym roku takich inwestycji nie będziemy już prowadzili.

Na wzrost wydatków Państwowej Inspekcji Pracy wpływ ma oczywiście też planowany wskaźnik inflacji. Musimy to uwzględnić. Chodzi o planowane wzrosty cen energii, paliwa. Tylko z tego powodu.

Myślę, że to wszystko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Po tych wystąpieniach przechodzimy do zadawania pytań. Pani przewodnicząca Izbela Leszczyna. Bardzo proszę.

**Poseł Izabela Leszczyna (PO):**

Panie przewodniczący, pozwolę sobie zabrać głos bez zadawania pytań, ale trochę w duchu, w którym się już wypowiadałam.

Chciałabym właściwie sformułować apel do pana ministra. Nawet nie oczekuję oczywiście, że pan minister odniesie się teraz do tego mojego apelu. Chciałabym jednak prosić, żeby pan minister na kierownictwie przekazał taką refleksję. Na pewno mogę to powiedzieć w imieniu posłów klubu Platformy Obywatelskiej, ale myślę, że nie tylko.

Chodzi o to, że mamy taką sytuację, którą widać doskonale na przykładzie tych trzech instytucji: regionalnych izb obrachunkowych, Państwowej Inspekcji Pracy, jak się okazuje, także Najwyższej Izby Kontroli. Jej pracownicy widzą rozdźwięk między swoimi wynagrodzeniami a wynagrodzeniami innych pracowników instytucji centralnych. Chodzi w gruncie rzeczy o tzw. święte krowy. To źle wygląda.

Jednak nawet nie to chciałam powiedzieć. Chciałam powiedzieć, że minister finansów musi rozumieć, iż rozdźwięk między wynagrodzeniami w gospodarce a wynagrodzeniami w sferze budżetowej naprawdę jest już bardzo duży. Powiedziałam, że tegoroczny wzrost w gospodarce wynosi 6%, ale to jest 7,2% tak naprawdę. Jeśli nie zaplanujemy na przyszły rok rzeczywiście wyższych podwyżek, to będzie bardzo trudno kiedykolwiek zasypać rów, który powstanie.

Jak bowiem wynika z prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego – bieżący rok jest ostatnim rokiem tak wysokiego wzrostu. W przyszłym roku będziemy mieli dynamikę PKB nie na poziomie 4,5%, tylko pewnie mniej więcej 3,5%. Nie ma lepszego momentu na podniesienie wynagrodzeń pracowników, jeśli mówimy o sprawnym państwie, niż czas dobrej koniunktury gospodarczej, która naprawdę zbliża się ku końcowi. Nie może być tak, że państwo w czasie świetnej koniunktury, mając wysokie wpływy do budżetu, rozdaje pieniądze ludziom, którzy nie pracują, a nie płaci pracownikom dbającym o to, żeby państwo dobrze funkcjonowało. To jest po prostu społecznie niesprawiedliwe.

Apeluję do pana ministra, aby taką refleksję przekazał na spotkaniu kierownictwa w Ministerstwie Finansów, bo pewnie państwo wciąż jeszcze rozmawiacie o budżecie.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za wyrażenie tej ważnej opinii.

Pan poseł Parda, bardzo proszę.

**Poseł Błażej Parda (Kukiz15):**

My również przychylamy się do apelu, aby zastosować podwyżkę, jeżeli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli.

Rok temu podejmowaliśmy decyzję odnośnie do wynagrodzenia posłów. Sam głosowałem za tym, żeby obniżyć je o 10%. Z tego tytułu miało powstać 10 mln zł oszczędności w budżecie. Jeżeli więc NIK prosi o 5 mln zł, to, panie ministrze, prosiłbym, żeby właśnie z tej części zagospodarować środki na podwyżki pracowników NIK.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Pan poseł znalazł w bliskim otoczeniu źródło finansowania. Dziękuję za tę propozycję.

Pani przewodnicząca jeszcze prosiła. Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Panie pośle, myślę, że nie tak prosto. Jutro będziemy opiniować budżety Kancelarii Sejmu i Senatu. Tych 5 mln nie jest już uwzględnione w przyszłym budżecie. Nawet gdyby były oszczędności, to zobaczymy, jak będą wyglądały oszczędności w 2019 r.

Innego argumentu chciałam użyć. Myślę, że pan minister, uczestnicząc z nami dzisiaj przez wiele godzin... Rozmawialiśmy o Lasach Państwowych, gdzie średnia płaca wynosi 7700 zł. To było dawno. Warto byłoby to zweryfikować, ale taka kwota dzisiaj padła. W przypadku bardzo wyspecjalizowanych służb, bardzo dobrego zarządzania groszem publicznym, dbania o interesy pracowników w zakładach pracy – chociaż może pracodawcy Państwowej Inspekcji Pracy na tych kontrolach to niekoniecznie... – dbania

o bezpieczeństwo, higienę pracy, przestrzeganie norm pracodawcy w stosunku do pracowników... Należałoby zdecydowanie mieć to wszystko na uwadze.

Po pierwsze, jak płaci rynek? Po drugie, są instytucje, które mają własne gospodarstwa i zdecydowanie wyższe wynagrodzenia niż służby pilnujące poprawnego, zgodnego z przepisami i rzetelnego wydawania grosza publicznego. To tylko jeden argument – do dyskusji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Wydaje mi się, że wyczerpaliśmy już omawianie projektu ustawy budżetowej. A, jest jeszcze pan poseł Dziuba. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, pozwalam sobie zabrać głos, ponieważ podawano tutaj informacje o średnich wynagrodzeniach w niektórych instytucjach. Tym, co zapamiętałam w odniesieniu do regionalnych izb obrachunkowych, jest kwota dla jednej kategorii pracowników, średnie wynagrodzenie: 5 tys. zł, a dla innej kategorii: 7 tys. zł. Teraz słyszeliśmy, że w Lasach Państwowych – 7700 zł.

Może więc warto powiedzieć, jakie średnie wynagrodzenie planowane jest w budżecie Najwyższej Izby Kontroli na 2019 r.? Mówiliśmy o tym już oczywiście na posiedzeniu Komisji. Otóż miesięczne średnie wynagrodzenie, oczywiście nie wliczając pięcioosobowej kadry kierowniczej izby i bez wynagrodzenia dodatkowego, wynosi ponad 9100 zł, razem z wynagrodzeniem dodatkowym – ponad 9800 zł.

Chciałem to podać do wiadomości.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Bardzo dziękuję za tę informację.

Jeszcze pani poseł Krystyna Skowrońska.

**Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Chcę powiedzieć panu posłowi Dziubie, że kiedy analizowaliśmy również inne części budżetowe, to wynagrodzenie było podobne jak w Najwyższej Izby Kontroli, a to najwyższa, wyspecjalizowana służba. Myślę, że kolega poseł powinien o tym pamiętać jako były pracownik Najwyższej Izby Kontroli.

Nie bądźmy, bo to jest służba... Czy ten prezes czy inny albo czy główny inspektor z tej opcji czy z tamtej opcji lub w regionalnej izbie obrachunkowej... Warto pewnie zwerfikować to do dyskusji.

O Lasach Państwowych dzisiaj mówiliśmy. Średnia w Lasach Państwowych, w gospodarstwie Lasy Państwowe wynosi tyle. Zatem jeśli mówimy o tym, jak wygląda średnia na rynku, jeśli mówimy, jak wygląda wynagrodzenie w instytucjach kontrolnych... Ono jest różne, zgoda. Może jutro pokuszę się o informację, jak wygląda średnie wynagrodzenie poselskie, o ile spadło.

Na temat tych służb decyzje będziemy podejmować, ale na pewno w tym głosie jest troska o to, aby były to dobre kadry, bo na rynku wzrost wynagrodzenia jest znacznie wyższy i pracownicy odpływają. Jak można zatrzymać dobrych pracowników, żeby dzięki swojej wiedzy dobrze wykonywali obowiązki na rzecz państwa? Warto się nad tym zastanowić.

Jeszcze do pana posła Dziuby. Analizowaliśmy, pytaliśmy, jak jest w innych resortach. Zgoda, że między resortami – bo też moglibyśmy mówić, że są to urzędnicy państwowi – takimi jak resort finansów, zdrowia czy edukacji narodowej były duże rozbieżności, ale są to określone szasłości. Myślę, że nawet dzisiaj pan minister doskonale wie, że wynagrodzenia ministrów i dyrektorów... Dyrektor zarabia więcej niż minister. Doskonale wiemy, jak wyglądają przepisy dotyczące wynagrodzeń wysokich urzędników państwowych.

Tę dyskusję prowadzimy długo. Panie przewodniczący, myślę, że państwo na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej taką dyskusję również prowadzicie. Myślę, że była ona burzliwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Dziękuję. Myślę, że tą wypowiedzią możemy zamknąć omawianie projektu ustawy budżetowej na 2019 r. w zakresie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Kończymy ten punkt.

Tym samym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia Komisji. Bardzo państwu dziękuję za obecność. Zamykam posiedzenie Komisji. Informacyjnie powiem, że do 23 listopada do godziny 16.00 można składać poprawki do budżetu. Dziękuję. Zamykam posiedzenie.